

Zmiana roku. Obfity w święta, połączone z upominkami, grudzień dobiega dzisiaj kresu i zakończy się rozmaitemi zabawami sylwestrowymi. Oczywiście będziemy rozprawiali dużo o starym roku, który, więcej jeszcze, niż jego poprzednik przyniósł nam niemiłych niespodzianek. Bałkan, który dawniej występował często w operetkach, tym razem zjawia się na wielkiej arenie wojennej i politycznej, rozbijając w puch wszelkie przepowiednie zawodowych dyplomatów i wojskowych. Pod wodzą Bułgarii bili tam wszyscy Turka, a położywszy go na obie łopatki, zabrali się do Bułgarii, którą także Turek, przyszedłszy do siebie, bardzo mocno szarpał, aż wreszcie debilem jej zajęła się Rumunia. Wszyscy tedy bili się na Bałkanie, a koszta wojenne ponosiła w znacznej mierze... Austria, a z nią Galicya. Ludy bałkańskie przystępują do produktywnej pracy, a ludy austriackie dotąd jeszcze likwidują swoje straty. Niewesoły rok. Tym razem trzy-nastka nie zawiodła.

Może nowy rok będzie pomyślniejszy. Może ludzie nie będą takimi gromadami uciekali za chlebem do Ameryki, znajdując odpowiedni zarobek w kraju. Oby wieś podniosła się po roku nieurodzajów i powodzi, a miasto po roku zastoju w handlu i przemysle. My ręk nie opuszczamy, ale niechże te ręce mają chwycić się czegoś.

Zabawa Sylwestrowa dziennikarzy, dzięki uprzejmości krakowskiego świata teatralnego, będzie nadzwyczaj urozmaiconą już w części pierwszej tj. kabaretowej. Rozpocznie ją Chór akademicki pod batutą prof. Walewskiego, potem kolejno wystąpią na estradę:

P. Miła Kamińska (wypowie »Jak za dawnych czasów bywało« Fr. Morawskiego i wiersz Berangera »Mały kaprał«).

P. Zygmunt Nowakowski (karykatury aktor-skie).

P. Romana Szpak (melodeklamacya »Na Anioł Pański biją dzwony« Tetmajera z muzyką Karłowicza).

P. Leokadya Pancewiczówna (»Stefania« Boya).

P. Wanda Hendrichówna (»Pieśni ludowe« i »Pieśń wiosenna« Niewiadomskiego).

P. Wład. Żarski (odśpiewa piosenki »Dymek z papierosa«, »Madame Tristesse« i »Klaszczą, klaszczą kasłanieli«).

Prof. Adam Ludwik (»Dziad i babka« Moniuszki).

W części dalszej wystąpią p. Leonard Bończa, p. Zofia Czaplińska (»Uwiedziona« Boya), p. Zygmunt Noskowski (cały szereg dowcipnych drobniagów), pp. Hendrichówna i Ludwik (duet z opery Donizettiego »Don Pasquale« — w kostymach), wreszcie p. Leon Wyrwicz. Chór akademicki śpiewać będzie kilka razy, przeplatając inne produkeye.

O godz. 12-ej odbędzie się »Powitanie Nowego Roku«, następnie tańce.

Na estradzie przez cały wieczór konferencier zapowiadać będzie występ poszczególnych artystów i prosić o... ciszę na sali.

Zabawa rozpocznie się około godziny 10-ej, aby publiczność miała możność swobodnego wyszukiwania sobie miejsc. W restauracyi Starego Teatru (I piętro) przygotowano wszystko, aby nikt nie odeszł niezadowolony.

Bilety wstępu na salę i galerię sprzedawane będą do późnej godziny w kasie Starego Teatru.

Śp. Jadwiga Sarnecka, o której zgonie donieśliśmy, należała do zupełnie wyjątkowych organizmów artystycznych i może właśnie dlatego nie mogła zdobyć ani popularności ani rozgłosu. Była ona równie utalentowaną kompozytorką, jak poetką, a jej kompozycje były przez znawców wysoko cennione, jako odbicie szczerzego natchnienia i niezwyklej znajomości muzycznej teorii.

Jej poezje zdradzają zawsze umysłowość niepopolitą i subtelną, gorące serce i świetne opanowanie formy. Ciężka, nieuleczalna piersiowa choroba od kilku lat podkopywała jej zdrowie, ale mimo tego i mimo bardzo trudnych warunków materyalnych, każdą chwilę wolną od żmudnych a koniecznych zajęć codziennych, poświęcała pracy artystycznej, która stanowiła treść jej życia. Zmarła przedwcześnie, nie dając całej miary swej wartości i swego talentu.

Uniwersytet Ludowy im. Ad. Mickiewicza. Program wykładów na styczeń uwzględnia w dalszym ciągu rozpoczęty w październiku cykl o »Pol-sce współczesnej«. »O stosunkach na Litwie i Rusi« mówić będzie p. Leon Wasilewski. O »Pedagogii i szkolnictwie« p. Weychert-Szymanowska. »O rzemiołstwie i malarstwie« p. Juliusz Kaden. »O muzyce« dr. Józef Reiss. P. Bohdan Zahorski zapozna słuchaczy Uniw. Ludowego z nowymi prądami i kierunkami w nauce socjologii. — p. Maksymilian Marecki poruszy doniosłe zagadnienia pedagogiczne. Stanowisko człowieka w przyrodzie omówi p. Henryk Ruabe. Program uzupełniają wykłady p. Kro-

patscha o cenzurze w Galicyi, p. Czaplińskiego »o Tatrach« i »Nihilizmie rosyjskim«, — dr. Drzewieckiego »O filozofii Schopenhauera«, p. Moreckiego »O wrażeniach z podróży po Bośni i Hercegowinie«. Wspomnieniom powstania 1863 r. poświęcony zostanie wieczorek styczniowy z wykładem p. Kadena, oraz wykład p. Kropatscha »O ówczesnej prasie w Galicyi«. — Ponadto urządza Uniw. Ludowy w niedzielę i święta wieczorki literackie i artystyczne, ilustrowane śpiewem, muzyką, obrazami świetlnymi, oraz pogadanki popołudniowe dla dzieci i młodzieży.

Miejski zakład pogrzebowy. Rada magistratu krakowskiego p. Kubalski przygotowuje wnioski w sprawie utworzenia miejskiego zakładu pogrzebowego. Jak wiadomo, z polecenia p. Jym od był p. Kubalski podróż do Lwowa i zbadał urządzenie tamtejszego gminnego zakładu pogrzebowego. Na podstawie zebranego tam i z innych niast materyału, referent krakowski opracował plan zakładu na większą skalę i przeprowadza potrzebne przygotowania, jak wyszukanie placu pod remizy i stajnie, składy trumien i t. d.

We Lwowie okazano gotowość przysłania tutaj fachowego znawcy, któryby krakowski zakład wprowadził w życie. Wnioski co do utworzenia miejskiego zakładu pogrzebowego w Krakowie będą przedłożone magistratowi, odpowiednim sekcjom, a wreszcie pełnej Radzie, która osobną uchwałą wezwala magistrat do przygotowania wniosków o utworzenie miejskiego zakładu pogrzebowego w Krakowie.

Czytelnia im. Słowackiego (Rynek 6) urządza 5-go stycznia Wieczorek Mickiewiczowski, na który się złoży odczyt dra Szykowskiego oraz część muzyczno-wokalna.

Mianowania. Lwowski wyższy sąd krajowy mianował oficyalami kancelaryjnymi kancelistów: Leona Kropiwnickiego w Radowcach, Michała Wirtliuka w Nadwórnej, Józefa Miliana w Żółkwi i Jakóba Zdzisława 2-ga imion Szczerbińskiego w Radziechowie, wszystkich z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie mianował starszego oficyala kancelaryjnego, Adolfa Wysoczańskiego w Krakowie, prowadzącym księgi gruntowe w sądzie kraj. w Krakowie.

Próba katastrofa kolejowa w Podłężu. Ze względu na częste wypadki kolejowe, zarządziła dyrekcyja kolejowa w Krakowie, celem wypróbowania sprawności służby ratunkowej, próbą katastrofę kolejową, którą zapowiedziano w Podłężu. Wczoraj po południu nadeszły do stacji Podgórze-Plaszów i Krakowa telegramy z doniesieniem, że u wjazdu na stację Podłęże, wskutek złamania się osi u wozu pociągu Nr. 15, nastąpiło wykolejenie kilku wozów. Depesza opiewała, że 2 osoby poniosły śmierć, a 6 jest rannych. W pół godziny po nadejściu telegramu o godz. 3-35 wyruszył z Podgórze-Plaszowa pociąg ratunkowy, złożony z wagonów sanitarnych i wagonu z dzwigniami. Pociągiem tym wyjechali lekarze, sanitariusze i personal robotniczy. Druga część tegoż pociągu wyruszyła z Krakowa. Pociągiem tym wyjechał dyrektor r. dw. Zborowski, kilku wyższych urzędników i reszta lekarzy.

Po przybyciu na miejsce wypadku rozpoczęło akcyę ratunkową. Opatrywano ludzi, którzy specjalnie w tym celu pokładli się obok toru i urządzono próbę z dzwigni. Po sprawnie przeprowadzonej próbie powrócił pociąg ratunkowy do Krakowa o godz. 6 wieczór.

Przypadkiem znalazł się »pod Telegrafem«. Wczoraj wieczorem żołnierz policyjny przyprowadził na inspekcję policyi pijanego młodzieńca. Jak się okazało, jest to poszukiwany przez policyę za liczne kradzieże niejaki Władysław Rogala. W śledztwie podał kilka nazwisk. Aresztowany tłumaczy się, że przypadkowo znalazł się »pod Telegrafem«.

Włamanie. Do dyrekcyi policyi w Krakowie doniosła wczoraj p. Władysława Bartoszyńska, zamieszkała przy ul. Smoleńskiej 1. 14, że w nocy ubiegłej włamali się »nieznani sprawcy« do kuchni i spłądrowawszy szafy, zabrali srebrne stołowe wartości kilkudziesięciu koron.

Ratowanie konia. Wczoraj rano wezwano straż ogniową na Dębni, gdzie przy ul. Rybackiej 1. 3. wpadł koń do kloaki. Po długich usiłowaniach wyciągnięto zwierzę i po wykapaniu w Wiśle oddano właścicielowi. Na miejscu wypadku zebrały się tłumy publiczności, które przeszkadzały tylko w ratowaniu konia.

Nożownictwo. Na powracającego z roboty wczoraj wieczorem Franciszka Zielańskiego w Krowdrzy, napadł z tyłu jakiś nieznany mężczyzna i zadał mu kilka pchnięć nożem w plecy, poczem zbiegł. Na krzyk napadniętego zbiegli się ludzie i zawieźli Zielańskiego na pogotowie ratunkowe, gdzie go opatrzone. Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że niema dnia, w którymby pogotowie ratunkowe nie interweniowało w podobnych wypadkach, szczególnie w gminach przyłączonych.

Rada miasta Podgórza odbyła dwa posiedzenia w poniedziałek i wczoraj, na których uchwalono budżet miejski na rok. 1914. Przewodniczył w obydwóch posiedzeniach burmistrz poseł Maryewski.

Bójka dragonów w Podgórzu. W nocy z poniedziałku na wtorek ul. Kalwaryjska w Podgórzu była widownią krwawej bójki, jaka się toczyła między dragonami. W robocie była także biała broń. Dopiero zawezwany silny patrol wojskowy położył kres ekscesom synów Marsa, którzy zbudzili ze snu mieszkańców tej ulicy. — Kilku dragonów zbiegło, a dwóch z nich, Jana Maleję i Jana Piekarsza, patrol wojskowy aresztował.

Z arli. Stanisław Grzyński, kupiec z Tarnobrzegu, umarł w 51 roku życia.

Z KRAJU.

O polskość Żywca. Piszą nam z Żywca: Zamach na polskość miasta Żywca przez nieuzasadnioną zmianę nazwy stacji kolejowej Żywiec na »Żywiec-Saybusch« wywołał w mieście żywe protesty. Wyrazem ich stał się wiec obywatelski, urządzony w dniu 28 b. m. w sali ratusza z inicjatywy żywieckiego »Związku młodzieży akademickiej«, na którym po obszernej dyskusji powzięto rezolucyę, protestującą przeciw zmianie nazwy Żywiec na »Żywiec-Saybusch«. Uchwalono nadto rezolucyę tę wysłać do ministerstwa kolei, Koła polskiego, ministerstwa dla Galicyi, krak. Izby handlowej i posła z okręgu żywieckiego p. Hallera.

Rada miasta Żywca odbyła w powyższej sprawie posiedzenie w ubiegłym tygodniu i uchwaliła protest z oświadczeniem, że użyje wszelkich przysługujących jej środków, aby nie dopuścić do wprowadzenia obelżywej nazwy »Saybusch«, godzącej w polskość miasta Żywca.

Towarzystwo »Strzelec« w Skawinie urządza w sobotę 3-go stycznia 1914 r. w sali »Sokoła« zabawę karnawałową. Dochód przeznaczony na cele Towarzystwa.

Ankieta kilimkarską urządza w dniu 3 stycznia 1914 r. Kraj. Patronat rękodziel i przemysłu we Lwowie. Obrady będą się odbywały w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda. Program ankiety obejmuje omówienie projektu i utworzenie handlowej organizacji przemysłu kilimkarskiego. Uczestnicy ankiety, właściciele pracowni kilimkarskich oraz reprezentanci interesowanych instytucyj zwiędzą gremialnie wystawę kilimów, otwartą niedawno w gmachu Instytutu technologicznego.

ZE ŚWIATA.

Z wielkiej chmury mały deszcz. Wczorajsze popołudniowe dzienniki wiedeńskie donoszą z Saverne: Sprawa tajemniczego zamachu na straż wojskową, strzegącą pułku piechoty L. 105 w Saverne, wyjaśniła się obecnie. Mieszkający opodal miejsca, z którego miano strzelać do straży, niejaki Kessler, z zawodu czyszciciel kanałów, zeznał, że owego dnia 12-letni syn ogrodnika, otrzymawszy na gwiazdkę pistolet dziecienny, strzelił opodal koszar, chcąc wypróbować zabawkę. Takie wyjaśnienie sprawy rzekomego zamachu, wywołało wielkie rozweselenie wśród ludności Saverne, zresztą bardzo spokojnie usposobionej.

Piąta rocznica trzęsienia ziemi w Messynie. Obchodzono tam uroczystość w ten sposób, że olbrzymi orszak, na czele którego stali przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, udał się na cmentarz, gdzie pochowane są ofiary katastrofy, aby złożyć wieńce na ich grobach. Przytem wygłoszono kilka mów żałobnych. Domy w Messynie i w Reggio di Calabria, gdzie urządzono także podobną uroczystość, przybrane były w czarne flagi.

Głód w Japonii. Z Tokio donoszą, że w prowincyach Aomoz i Hokkaido panuje straszliwy głód, będący wynikiem niebywałego nieurodzaju i nieznanego dotąd niewydalności rybołówstwa. Pomimo, że rząd wyznaczył już 6 milionów jenów, tj. około 15 milionów koron, na wsparcie dla mieszkańców tych prowincyj, kilkanaście tysięcy osób jest blizkich śmierci głodowej.

Teatr miejski w Krakowie.

Środa: »Pani prezesa«.
Czwartek po południu: »Betleem polskie«.
»wieczór: »Wieszczanka«, »Sędziowie«.
Piątek: »Stracone zachody miłosne«.
Sobota: »Oj młody, młody!«.
Nie ziela popołudniu: »Pierwsza sztuka Fanny«.
»wieczór: »Oj młody, młody!«
Poniedziałek: »Pani prezesa«.
»po południu: »Betleem polskie«.
»wieczór: »Oj młody, młody!«